SYN

Małgorzata Matera

dramat

Historia mężczyzny, który w chłodnych korytarzach nocnej galerii handlowej stara się odzyskać syna — ale chłopak, którego spotyka, może istnieć już tylko w jego umyśle.

W opustoszałej galerii handlowej, w środku nocy, Tomasz (44) wślizguje się do sklepu odzieżowego. Ochroniarze obserwują go z kamer, ale nie reagują – zostali przekupieni i umożliwiają mu realizację planu. Tomasz w sklepie odnajduje śpiącego w śpiworze syna. Kuba (19) budzi się i od razu odpycha ojca. Wybucha kłótnia. Kuba oskarża: ojciec zmarnował mu życie, narzucił plany, chciał, by studiował prawo. Gdy odmówił, Tomasz wyrzucił go z domu i poważnie pobił. Gdyby nie właściciel sklepu, który pozwolił mu zostać kilka nocy w pracy wylądowałby na ulicy! Tomasz próbuje rozpaczliwie naprawić dawne błędy. Mówi, że wygrał cztery miliony w lotto i chce oddać wszystko synowi – zapewnić leczenie, odbudować zdrowie, wysłać go na wymarzone studia modelingu w Mediolanie. Kuba nie wierzy. Ojciec prowadzi syna do punktu lotto, przy którym wisi plakat z twarzą Tomasza i słowami o dumie z Kuby. To dowód, że wygrał naprawdę. Kuba patrzy na ojca i na plakat. Wrogość ustępuje – pojawia się ulga i entuzjazm. Chłopak wierzy, że odtąd wszystko się zmieni. Czas jechać ku dobrej przyszłości. Idą do wyjścia. Przy drzwiach stoją ochroniarze. Tomasz każe Kubie iść przodem. Wręcza mu kluczyki – ma iść i poczekać w aucie. Kuba odchodzi, jeszcze odwraca się i macha ojcu. Tomasz zostaje. Podchodzi do ochroniarzy, przekazuje im resztę pieniędzy. Życzy szczęścia i znika w mroku parkingu.

W pokoju monitoringu ochrona kasuje nagrania. Na taśmach nie ma Kuby – jest tylko manekin. Tomasz w szalonej rozpaczy uwierzył, że rozmawia z żywym chłopcem i chce go zabrać do Mediolanu. Kuba – Manekin jest ubrany identycznie, jak Kuba z wizji Tomasza, jest podobnej postury i fryzury. Ujęcia powtarzają się tak, jak były pokazane w scenach, lecz teraz odsłaniają złudzenie. Ochroniarz bez słowa kasuje plik. Mężczyźni pamiętają chłopaka – dorabiał tu kiedyś, a potem, po pobiciu przez ojca i wyrzuceniu z pracy powiesił się w marketowej ubikacji. A dziś, ojciec – teraz milioner – zapłacił im, żeby umożliwili mu zabranie „syna” do Mediolanu. Młodszy ochroniarz jest wstrząśnięty, starszy każe mu zapomnieć i wrócić do obowiązków.

Ostatni obraz. Noc, samochód. Tomasz prowadzi. Obok niego, na siedzeniu pasażera, przysypia Kuba – tym razem nie manekin, lecz żywy, piękny chłopak. Uśmiecha się szeroko, ma idealne zęby. W tej wizji Tomasza syn istnieje naprawdę, choć widz już wie, że to tylko obraz, którego kurczowo trzyma się ojciec.

Referencje: „Matka siedzi z tyłu”.

Autorka: Scenarzystka, poetka, pisarka. Nieprzerwanie pracuje jako scenarzystka i headautorka od 2005 roku.

Małgorzata Matera malgorzata.matera@interia.eu 503 624 338

SYN

Małgorzata Matera

2025

1. KORYTARZ W GALERII HANDLOWEJ. WNĘTRZE. NOC

Pusta galeria handlowa. Pasaż w stanie spoczynku. Zimne, nocne światła. Spod podestu, na którym ustawiono stoliki jednego z punktów gastronomicznych, ostrożnie wychodzi TOMASZ (44). TOMASZ jest obwieszony torbami, nerkami wypchanymi do granic możliwości. Ma na sobie wędkarską kamizelką z mnóstwem kieszeni - każda wypchana. Czujny wzrok, zaniedbana fryzura, kilkudniowy zarost. Postura mocna, silny facet. TOMASZ prostuje się, rozciąga, zaciąga się pustką śpiącego molochu. Jego wzrok wędruje na witrynę sklepu z odzieżą, jedną z dużych sieciówek. Rolety zewnętrzne są lekko podniesione. TOMASZ patrzy na czujnik alarmu migający tuż przy wejściu do sklepu. Zerka zegarek - 3.00 w nocy. Zerka na czujnik - przestaje migać. Idzie w kierunku rolet.

PRZESKOK DO:

2. POKÓJ OCHRONY W GALERII HANDLOWEJ. WNĘTRZE. NOC

Na jednym z monitorów widać co dalej robi TOMASZ. Kładzie się na ziemi, zostawia przy rolet część toreb, potem przeczołguje się pod spodem i ręką sięga po resztę bagażu.

Teraz widać, że przed monitorami siedzą OCHRONIARZ 1 (25) i OCHRONIARZ 2 (58).

OCHRONIARZ 1
Jesteś pewny?

OCHRONIARZ 2
Młodziak, jestem. Zostawił nam tyle kasy, co za pół roku nie wyrobisz. I jeszcze na kanary rodziców zabierzesz.

OCHRONIARZ 1
A jak coś zrobi?

OCHRONIARZ 2
Nic nie zrobi. Przyłazi tu od trzech tygodni. Znam się na ludziach.

OCHRONIARZ 1
(zdenerwowany, nieprzekonany)
Mam nadzieję, że załatwi to szybko.

OCHRONIARZ 2
Ma godzinę. Wszystko mu przygotowałem.

3. SKLEP Z UBRANIAMI W GALERII HANDLOWEJ. WNĘTRZE. NOC

TOMASZ po drugiej stronie rolet zbiera swoje klamoty. Przed nim rozsunięte drzwi. TOMASZ zerka na zegarek: 3:05 w nocy. Wchodzi do środka. Przyczaja się, rozgląda. Chodzi pomiędzy wieszakami, za ladą. Szuka.

TOMASZ
Jakub, Jakub... Gdzie jesteś?

Cisza. TOMASZ idzie w kierunku przebieralni. Przy jednej z nich, na karimacie, w śpiworze, śpi KUBA (19). TOMASZ uśmiecha się szeroko.

TOMASZ
Jakub!!!

KUBA zrywa się, podnosi, patrzy półprzytomny na TOMASZA. KUBA jest pięknym, zadbanym młodym mężczyzną, ubranym z modne, sportowe ciuchy.

KUBA
Kurwa! Tato! Co ty tu robisz?!?

TOMASZ podchodzi, chce przytulić syna, ten odpycha go i odskakuje.

KUBA
Nawet nie próbuj!

TOMASZ cofa się kilka kroków. Lekko utyka na jedną nogę. Podnosi ręce w geście poddania.

TOMASZ
Spokojnie... Nie wściekaj się. Chcę tylko pogadać.

KUBA
Jak szef odkryje, że tu byłeś, wywali mnie. Pozwolił mi pracować i sypiać tu, dopóki nie zarobię na jakiś pokój.

TOMASZOWI drżą usta.

KUBA
Już dość zasrałeś mi życie! Wynoś się!

TOMASZ
Słuchaj, Jakub...

KUBA
Mów do mnie kurwa KUBA. Ile razy ci mówiłem, że nie trawię, jak nazywasz mnie Jakubem?! To takie trudne?!

TOMASZ
Przepraszam... Kuba, jak... Jak odszedłeś z domu...

KUBA kręci z niedowierzaniem głową, kopie w złości butelkę po wodzie.

TOMASZ
...to...

KUBA
(przerywa TOMASZOWI)
Chciałeś chyba powiedzieć, jak wypierdoliłeś mnie z domu, zwyzywałeś od gnid, szumowin, szamba, jak skopałeś przed furtką...

KUBA nie może mówić dalej. Rozkleja się. Spływa łza. Wyciera ją dłonią. Siada pod ścianą. Patrzy rozdzierająco na TOMASZA. TOMASZ siada naprzeciwko.

TOMASZ
Przepraszam... Porozmawiaj ze mną chwilę. Ja... Ja mam pomysł, jak to naprawić.

KUBA
Mówisz, jak nie ty...

TOMASZ
Mówię tak, jak mówiłby dobry ojciec. Tak, jak chciałem wcześniej i nie umiałem. Zmieniłem się.

KUBA
(z sarkazmem, ale i smutkiem)
Jasne.

TOMASZ
Miałeś najlepsze świadectwo maturalne w mieście. Pewnie jedno z najlepszych w kraju. Trzy olimpiady. Miałeś studiować prawo.

KUBA
(przerywa ostro)
Nigdy nie zamierzałem studiować prawa, nigdy! To ty tego chciałeś.

TOMASZ
Już wszystkim powiedziałem, rodzinie, w warsztacie... Byłem taki dumny. Mój syn pierwszy na liście przyjętych - może adwokat, może sędzia. Ludzie gratulowali.

KUBA wstaje i patrzy z goryczą na ojca.

KUBA
A tu taki zonk. Duma ojca okazała się dziwadłem, pewnie zbokiem jakimś, który chce jechać do Mediolanu i łazić po wybiegach.

KUBA uśmiecha się smutno. Teraz widać, że ma wybite dwa zęby, w widocznym miejscu.

TOMASZ
(pewnym głosem)
Będziesz studiował modeling w Mediolanie. W tej szkole, w której chciałeś.

KUBA wskazuje na swoje usta.

KUBA
Z tym? Nieprędko. Zarobię w markecie na implanty? Potem na operację nerwu, który mi uszkodziłeś? Krzywo się uśmiecham. Ty nie widzisz, oni zauważą. I pewnie minie tyle lat, że... Będę już na to za stary.

TOMASZ wstaje, uśmiecha się, jest pewny swego. Dotyka ramienia syna, tym razem KUBA nie odsuwa się.

KUBA
I uszkodziłeś mi kolano. Utykam...

TOMASZ
Dzisiaj za pieniądze można wszystko. Wygrałem w totka. Cztery miliony. Zapłacę za wszystko - zęby, naprawa nerwu, leczenie kolana i... Życie w Mediolanie.

KUBA wybucha głośnym śmiechem. Nie dowierza ani trochę. TOMASZ uśmiecha się szeroko.

PRZESKOK DO:

4. PRZED PUNKTEM LOTTO W GALERII HANDLOWEJ + KORYTARZ. WNĘTRZE. NOC

TOMASZ z tym samym uśmiechem na zdjęciu na plakacie wiszącym na tablicy ogłoszeń przy punkcie lotto. Nad zdjęciem tekst: "TOMASZ ŻARCZYK wygrywa cztery miliony złotych. I zgadza się pokazać swoją twarz i wyznać, na co przeznaczy pieniądze. Taka postawa to rzadkość. TOMASZ: Sfinansuję studia syna. Marzy, by studiować modeling w Mediolanie i teraz będzie mógł to zrobić! Jestem taki dumny".

KUBA raz patrzy na TOMASZA, raz na plakat.

KUBA
(z niedowierzaniem)
To się naprawdę zdarza?

TOMASZ
Jak widzisz...

KUBA
(ze śmiechem)
Nigdy nie grałeś w lotto! Mówiłeś, że tylko debile marnują tak kasę...

TOMASZ
(śmieje się, jakby sam z siebie)
A co miałem do stracenia? Jak widać, czasem warto być debilem.

KUBA
Serio, zapłacisz mi za to wszystko?

TOMASZ
A po co szukam cię od miesiąca? Łażę tu codziennie. Już się ze mnie śmieją... Myślałem przez chwilę, że zmieniłeś robotę.

KUBA
Pewnie byłem na innych zmianach.

KUBA śmieje się, płacze, sam nie wie, co robić. W końcu rzuca się na szyję TOMASZOWI.

KUBA
Tato!!! Cholera... To się naprawdę uda!!!!

TOMASZ
Zmywamy się stąd. Czas jechać.

TOMASZ i KUBA odwracają się w kierunku wyjścia i... Widzą stojących przy wyjściu OCHRONIARZA 1 i OCHRONIARZA 2.

KUBA
(z lękiem)
Co teraz?

TOMASZ
Spokojnie. Wszystko z nimi załatwiłem. Pójdziesz przodem, wypuszczą cię i o nic nie będę pytać.

TOMASZ podaje KUBIE kluczyki od auta.

TOMASZ
Poczekasz w aucie. Stoję przy zjeździe.

KUBA
A ty?

TOMASZ
Zapłacę im resztę, podziękuję i zaraz będę.

KUBA
Oki tato.

KUBA odchodzi. Odwraca się, macha TOMASZ. TOMASZ z uśmiechem pokazuje, żeby się pospieszył.

PRZESKOK DO:

5. WYJŚCIE Z GALERII HANDLOWEJ. WNĘTRZE. NOC

W tym samym miejscu, w którym zbliżał się do wyjścia KUBA zbliża się TOMASZ. Podchodzi do ochroniarzy. OCHRONIARZ 2 otwiera wyjście. TOMASZ z jednej z kieszeni wyjmuje grubą kopertę. Podaje ją OCHRONIARZOWI 2.

TOMASZ
Wszystko jest jak należy. Niczego nie zniszczyliśmy, nie przesuwaliśmy.

Ochroniarz 2 wkłada kopertę do kieszeni.

OCHRONIARZ 2
W porządku.

TOMASZ
Życzcie nam szczęścia.

OCHRONIARZ 1
(nerwowo)
Jasne.

TOMASZ
Nigdy nie jest za późno...

TOMASZ odchodzi, znika w mroku parkingu.

OCHRONIARZ 2
Idziemy wykasować nagrania.

6. POKÓJ OCHRONY W GALERII HANDLOWEJ. WNĘTRZE. NOC

OCHRONIARZ 2 i OCHRONIARZ 1 siedzą przed monitorami. OCHRONIARZ 2 szybko przeskakuje między nagraniami z różnych kamer.

OCHRONIARZ 1
Nie skojarzyłem gościa od razu...

OCHRONIARZ 2 znajduje pierwsze nagranie, widzimy fragmencik, jak w przebieralni, pod ścianą siedzą TOMASZ i KUBA - MANEKIN. KUBA - MANEKIN jest ubrany identycznie jak KUBA. Podobny wzrost, fryzura. Fragment nagrany przez kamery identyczny jak w scenie 3, tyle że zamiast KUBY jest KUBA - MANEKIN. OCHRONIARZ 2 szybko kasuje fragment nagrania.

OCHRONIARZ 1
(zdenerwowany i przejęty)
To jego syn powiesił się w naszym kiblu miesiąc temu? Miał tu robotę... Sprzedawał ciuchy.

OCHRONIARZ 2 nie odrywa wzroku od monitora. Dalej przeskakuje z nagraniami.

OCHRONIARZ 2
Tak. A wcześniej pobił i wyrzucił go z domu ojciec. Jak młody przyszedł w takim stanie do roboty było po robocie. Sam wiesz... Trzeba wyglądać do ludzi.

OCHRONIARZ 2 znajduje zapis kamery z ujęciami ze sceny 4. Jak poprzednio - przed punktem lotto stoi TOMASZ a obok KUBA - MANEKIN. TOMASZ rozmawia z nim, obejmuje. OCHRONIARZ 2 kasuje nagranie.

OCHRONIARZ 2
I lepiej o tym zapomnij.

OCHRONIARZ 1
Ja pierdolę... I my bierzemy kasę za udział w tym szaleństwie...

OCHRONIARZ 2
Zamknij się i idź dociągnąć rolety do ziemi. I wyrażaj się młodziak.

OCHRONIARZ 1 wstaje. Nerwowo zapala papierosa.

OCHRONIARZ 2
Czujniki!

OCHRONIARZ 1 gasi papierosa.

7. SAMOCHÓD TOMASZA. WNĘTRZE. NAD RANEM

Ujęcie przez szybę z przodu. Prowadzi TOMASZ. Obok, na pół rozłożonym siedzeniu jest KUBA - MANEKIN.

TOMASZ
(z entuzjazmem)
Jaku...
(poprawia się)

Kuba, wiesz... Jeszcze kilka miesięcy temu nie pomyślałbym nawet, żeby się zmienić. A teraz nie łapię, jak mogłem być takim gnojem... Prawie zabiłem twoje marzenia. I patrz, jak zrozumiałem, wygrałem w lotto. Ilu ludzi wygrywa? Synu! No ilu ma takie szczęście?!

TOMASZ zerka na KUBĘ. (Bo teraz na siedzeniu przysypia KUBA)

KUBA
Tato, daj mi pospać. Trochę, co?

KUBA uśmiecha się z szeroko do ojca. Ma idealne zęby. Jest piękny.

Autorka/Autor:

Tytuł:

KARTA OCENY SCENARIUSZA

	kryteria oceny — skala od 0 do 10 punktów	punkty
ONE-PAGER	Na ile jednostronicowa prezentacja projektu jest czytelna i oddaje charakter projektu?	
POMYSŁ	Na ile oryginalny jest pomysł, także na tle pozostałych zgłoszeń?	
POSTACIE	Postać główna/grupa postaci budzi zainteresowanie. Postać główna/grupa postaci ma jasno określony cel i motywację.	
FABUŁA	Wyraźna struktura - jasno określone konflikty/przeciwności, wyraźnie postawione pytanie dramaturgiczne, zaplanowana kulminacja, która niesie przesłanie. Na ile fabuła spełnia oczekiwania gatunku pod kątem schematu i emocji?	
SCENARIUSZ	Zapis - poprawność językowa, formatowanie. Styl - na ile oddaje zakładany gatunek?	
X-FACTOR	Dodatkowe punkty, które ekspertka/ekspert może przyznać w związku z subiektywnym odbiorem koncepcji.	
	RAZEM	

OPINIA